

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił powództwo H. P. przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W., (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. o zapłatę kwoty 20.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia oraz kwoty 2.000 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia oraz koszty opieki ze strony osób trzecich.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 10 sierpnia 2010 r. H. P. idąc korytarzem, niedaleko wyjścia z budynku znajdującego się na terenie centrum handlowego Pasaż (...) przy ul. (...) II 30 w Ł. przewróciła się i upadła na podłogę. W wyniku upadku doznała złamania prawej ręki i była zmuszona nosić opatrunek gipsowy przez okres sześciu tygodni. W miejscu upadku podłoga była płaska. Nie było na niej żadnych nierówności ani ubytków. Nawierzchnia była sucha i czysta. Po upadku H. P., wezwana do galerii handlowej córka powódki A. P. spisała oświadczenie, w którym stwierdziła, że powódka przewróciła się na śliskiej „nie mokrej” posadzce.

Sąd Rejonowy wskazał, że jedyną sporną między stronami okolicznością było ustalenie przyczyny upadku powódki w centrum handlowym. W tym zakresie Sąd odmówił wiary w całości dowodom przedstawianym przez powódkę (zeznaniom powódki oraz jej dzieci, oświadczeniu sporządzonemu przez M. P.). Wskazał, że dzieci powódki oraz sama H. P. miały widoczny interes w tym, by zeznawać na korzyść powódki, a przy tym ich twierdzenia są sprzeczne z wnioskami, jakie można wyciągnąć z większości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Po pierwsze, twierdzenia o tym, by podłoga galerii w miejscu upadku powódki była mokra, stały w oczywistej sprzeczności z treścią oświadczenia sporządzonego w dniu wypadku przez córkę powódki. Nie można było przy tym uznać za wiarygodne zeznań A. P., że oświadczenie to zostało jej w całości podyktowane przez pracowników pozwanych podmiotów. Córka powódki jest dorosłą kobietą o wyższym wykształceniu, a przy tym czynnym zawodowo doradcą ubezpieczeniowym, a zatem musiała sobie zdawać sprawę ze znaczenia, jakie takie oświadczenie może ze sobą nieść. Sąd Rejonowy podniósł, że wątpliwe są zatem jej zeznania, że poddała się emocjom i panice. W związku z tym zeznania U. Z. odnośnie okoliczności spisania tego oświadczenia przez A. P. (własnoręcznie i nie pod dyktando) Sąd uznał w całości za wiarygodne. Ponadto Sąd wskazał, że A. P. nie przyglądała się miejscu upadku powódki. Swoje wnioski o tym, że podłoga była mokra i nieposprzątana, wywodziła z tego, że widziała mokre plamy na ubraniu matki. W toku zeznań A. P. stanowczo podała, że w dniu zdarzenia powódka ubrana była w białą spódnicę gdy tymczasem z nagrania monitoringu jednoznacznie wynika, że w chwili zdarzenia powódka była nosiła zielone spodnie. Ta niespójność w sposób posiłkowy wskazała – zdaniem Sądu Rejonowego na to, że zeznania A. P. nie odzwierciedlały rzetelnie okoliczności wypadku powódki. Sąd nie dał wiary zeznaniom M. P. (2) oraz sporządzonemu przez niego oświadczeniu o okolicznościach zdarzenia. Po pierwsze, oświadczenie to zostało spisane trzy lata po wypadku (niecały miesiąc przed sporządzeniem pozwu w tej sprawie), a zatem nie można było uznać, że stanowiło wiarygodny opis przebiegu zdarzenia, a raczej, że powstało jedynie w celach procesowych. Ponadto, jak wynikało z zeznań samej powódki, M. P. (2) nie widział momentu upadku, gdyż cały czas siedł przed H. P.. Z zeznań powódki wynikało również, że M. P. (2) przechodził przez ten sam fragment podłogi, na którym miała być rozlana ciecz. Sąd wskazał, że syn powódki nie odnosił się w swoich zeznaniach do tej okoliczności, nie podał, że widział rozlany płyn na podłożu, a - podobnie jak jego siostra - wniosek ten wywodzi jedynie z tego, że ubranie H. P. po upadku miało być mokre. Przede wszystkim zaś zeznania powódki oraz jej dzieci, co do przyczyny wypadku, Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne z tego powodu, że ich treści nie dało się pogodzić z wnioskami płynącymi z zapisu obrazu - monitoringu galerii z dnia 10 sierpnia 2010 r. - na nagraniu nie widać bowiem, by podłoga centrum handlowego w miejscu upadku powódki była mokra i nie wskazywały na to również zachowania innych osób ukazane na nagraniu. W miejscu zdarzenia przechodziło wiele osób (także starszych czy poruszających się w butach na obcasach, biegających dzieci czy osób przewożących wózki), jednak żadna z nich nie zwracała uwagi na stan nawierzchni - nikt nie zwalniał kroku ani nie omijał miejsca wskazanego jako miejsce wypadku. Powódka ani towarzyszące jej osoby nie zwracały uwagi pracownikom sklepu na stan nawierzchni ani na to, że odzież powódki miała być mokra. Na nagraniu widać również osobę sprzątającą (pracownika (...) Sp. z o.o.) wyposażoną w sprzęt do sprzątania, która jednak nie zwraca zupełnie uwagi na miejsce upadku powódki,

a zamiast tego sprzęta inny fragment galerii. Sąd Rejonowy wskazał, że gdyby istotnie w miejscu upadku powódki znajdowały się jakiegokolwiek zanieczyszczenia, stwarzające zagrożenie wypadków kolejnych osób, obecni na miejscu pracownicy zwróciliby na to uwagę osobie sprzątającej, aby zapobiec kolejnym wypadkom. Takich działań jednak nie zarejestrowano. W kontekście tego nagrania za wiarygodne Sąd uznał zeznania pracowników pozwanych (P. G. i P. K.) obecnych przy powódce niedługo po wypadku. P. G. jako jedyna z zeznających osób podała, że oglądała miejsce upadku powódki. Przedstawiony zapis video potwierdzały zeznania świadka, że nie było potrzeby wzywania ekipy sprzątającej na miejsce zdarzenia, skoro po ich oględzinach nie stwierdzono, by podłoga była brudna lub mokra. Z kolei P. K. nie był obecny w centrum handlowym w chwili zdarzenia, jednak jego zeznania co do zasad pracy osób sprzątających teren galerii oraz zasad współpracy między tymi osobami o pracownikami ochrony pokrywał się z zeznaniami innych osób (P. G., U. Z., J. C.), a także był spójny z zachowaniem pracowników pozwanych zarejestrowanym na nagraniu monitoringu.

Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu, że z uwagi na ustalenie, że powódka poślizgnęła się na podłodze centrum handlowego upadła nie z tego powodu, że podłoga ta była mokra, niezabezpieczona czy w inny sposób stwarzająca zagrożenie dla przechodniów, oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych oraz o przesłuchanie stron na inne okoliczności, uznając, że dowody te są nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd ocenił, że powództwo podlega oddaleniu w całości. Sąd Rejonowy zważył, że o ile powódka udowodniła, że wystąpił u niej uszczerbek na zdrowiu w wyniku poślizgnięcia się na podłodze centrum handlowego, to jednak nie podołała ciężarowi dowodu w zakresie wykazania, że do upadku doszło w wyniku bezprawnego i zawinionego zachowania osób odpowiedzialnych za zachowanie czystości na terenie tego obiektu. Brak było jakichkolwiek wiarygodnych danych pozwalających na ustalenie, że w miejscu wypadku nawierzchnia była mokra, nieposprzątana czy w inny sposób zagrażająca wyrządzeniem szkody przechodniom. W związku z tym nie można było uznać, że winę (rozumianą jako niedochowanie należytej staranności w wykonywaniu swoich obowiązków - art. 355 § 1 kc) za uszczerbek na zdrowiu H. P. miałyby ponosić osoba sprzątająca tę część centrum handlowego. W konsekwencji brak było również podstaw, by wywodzić odpowiedzialność pozwanej (...) Sp. z o.o. na podstawie art. 430 kc.

Z tych samych powodów (nieudowodnienie bezprawnego zachowania innej osoby będącego przyczyną szkody) – w ocenie Sądu Rejonowego - odpowiedzialności za uszczerbek na zdrowiu powódki nie można było przypisać również pozwanemu (...) S.A. Sąd wskazał, że nawet przy założeniu, że do szkody doszło w wyniku zaniedbania pracowników firmy sprzątającej pasaż centrum handlowego, to i tak pozwany ubezpieczyciel nie mógłby odpowiadać z tytułu doznanego przez powódkę uszczerbku. Wskazał, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest tożsamy z zakresem odpowiedzialności podmiotu u niego ubezpieczonego. Zarządca budynku nie mógłby odpowiadać za szkodę powódki, nawet przy założeniu, że szkoda została wywołana przez zaniedbania personelu centrum handlowego. Wykonywanie czynności związanych ze sprzątaniami terenu centrum handlowego Pasaż (...) zostało bowiem przekazane przez zarządcę spółce (...) Sp. z o.o., która z kolei wykonanie tych obowiązków zleciła spółce (...) Sp. z o.o. Obie spółki są przedsiębiorcami, którzy zawodowo zajmują się zarządzaniem nieruchomościami w ogólności ( (...) Sp. z o.o.) lub sprzątaniami nieruchomości ( (...) Sp. z o.o.). Została zatem spełniona druga z przesłanek wyłączających odpowiedzialność powierzającego czynność z tytułu szkody wyrządzonej przez sprawcę przy wykonywaniu tej czynności (art. 429 kc), tj. powierzenie wykonania czynności osobie, która w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności. Z tych też względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła strona powodowa zaskarżając je w części oddalającej powództwo przeciwko pozwanemu (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na teść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na newszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego w sprawie polegającego w szczególności na odmowie wiarygodności zeznaniom powódki oraz

świadków A. P. oraz M. P. (2), które doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, że przyczyną upadku powódki na terenie centrum handlowego, w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała nie były okoliczności zawinione przez pozwanego polegające na naruszeniu obowiązku utrzymania w czystości posadzki;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1, 2 i 3 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej zawartych w punkcie 7 pozwu w sytuacji, gdy wnioski te zmierzały do wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz nie zaistniały przesłanki do ich oddalenia przewidziane w art. 217 § 1, 2 i 3 k.p.c.;

a w konsekwencji naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 430 k.c., art. 415 k.c. w zw. z art. 355 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i oddalenie powództwa w sytuacji istnienia podstaw odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powódce.

W uzasadnieniu pełnomocnik powódki wskazał, że podstawowym zarzutem apelacji jest naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności w zakresie w jakim odmówiono wiarygodności zeznaniom powódki oraz świadków A. P. oraz M. P. (2). Skarżący zakwestionował odmowę wiarygodności zeznań w/w osób wskazując, iż za powyższym z pewnością nie przemawia ich interes w zeznawaniu na korzyść powódki czy też sprzeczność ich zeznań z nagraniem z monitoringu, który nie obejmował chwili oraz miejsca samego zdarzenia, a jakość nagrania uniemożliwiała ustalenie ewentualnych zabrudzeń, zamoczeń jasnej podłogi, tym bardziej w przypadku przezroczystej cieczy. Wiarygodności świadków – zdaniem skarżącego - nie może też podważać wcześniejsze pisemne oświadczenia A. P. dotyczące przebiegu wypadku, które zostało sporządzone w stanie głębokiego roztrzęsienia. W ocenie strony skarżącego, do wydania zaskarżonego wyroku doszło po uprzednim założeniu przez Sąd Rejonowy domniemania prawidłowości wykonania przez pozwanego obowiązków związanych z utrzymaniem centrum handlowego w czystości. W okolicznościach niniejszej sprawy doszło do upadku sprawnej, niemającej problemów z poruszaniem się kobiety, ubranej w obuwie na płaskiej, nie śliskiej podszewie. Powódka poruszała się po płaskiej podłodze, na której nie było żadnych ubytków, uskoków, które mogłyby stanowić przyczynę upadku. W ocenie skarżącego, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności jedyną możliwą przyczyną upadku, potwierdzoną i wynikającą z zeznań powódki, było zabrudzenie podłogi rozlaną cieczą.

Skarżący wskazał, że zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest również twierdzenie, że przyczyną upadku mogła być nawet niewielka ilość cieczy (niezauważalna na nagraniu monitoringu, ewentualnie wytarta ubraniem powódki w chwili upadku) zalegająca na płytkach, którymi wyłożona była podłoga centrum handlowego. Następnie podniósł, że konsekwencją niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego było oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej dotyczących opinii biegłych z zakresu ortopedii i rehabilitacji jak również naruszenie prawa materialnego stanowiącego o odpowiedzialności pozwanego.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi z ważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom strony powodowej należy wskazać, że Sąd I instancji poczynił we właściwy sposób ustalenia faktyczne i znajdują one oparcie w materiale dowodowym sprawy, a podniesiony apelacji zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w przepisie art. 233 k.p.c. jest chybiony. Wyrażona bowiem w art. 233 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów pozwala sądowi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Owo wszechstronne rozważenie materiału dowodowego nie oznacza jednak dowolności – ocena dowodów w ramach przywołanej wyżej zasady jest zakreślona wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego /komentarz do art. 233 k.p.c. dr. T. Demendeckiego, publ. Lex 2014/. W zakreślonych powyżej ramach decyduje zatem przekonanie sądu nie zaś strony. Nie jest tym

samym wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest bowiem nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają także na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy.

Jak zatem wynika z powyżej poczynionych rozważań, skuteczne postawienie zarzutu w tym względzie, wymaga wykazania, przy posłużeniu się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Skarżący nie przedstawił natomiast takiej argumentacji wdając się jedynie w polemikę z argumentacją Sądu I instancji. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji dokonując ustaleń w niniejszej sprawie ocenił materiał dowodowy w sposób wszechstronny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia. Analiza zapisu monitoringu, wbrew twierdzeniom pełnomocnika apelującej, nie opierała się wyłącznie na konstatacji, że nie była na nim widoczna w miejscu upadku powódki jakakolwiek ciecz, ale też i na analizie zachowań klientów centrum handlowego przechodzących w pobliżu miejsca upadku powódki, których zachowanie zostało poddane wnikliwej ocenie Sądu I instancji. W tym zakresie nie sposób nie uznać za zgodną z regułami logicznego myślenia konstatację Sądu, że pewne, bez zwalniania kroku i omijania jakiegokolwiek miejsca przechodzenie innych klientów przez miejsce, w którym doszło do upadku, wskazuje, iż nawierzchnia w tym miejscu nie była śliska. Powyższe spostrzeżenia zostały zresztą poparte zeznaniami P. G., który jako jedyny oglądał miejsce upadku powódki i nie widział jakiegokolwiek mokrej plamy, a fakt, że owe zeznania korelowały z zapisem monitoringu, niewątpliwie obiektywnym źródłem dowodowym, pozwoliły na pozytywną weryfikację ich wiarygodności, także w kontekście zarzucanego przez skarżącego istnienia interesu w zeznawaniu przez świadka na korzyść swojego pracodawcy. Także oświadczenie sporządzone w dniu zdarzenia przez A. P., w którym potwierdziła, że miejsce upadku powódki nie było mokre potwierdzało powyższą konstatację Sądu i co istotne zostało potwierdzone zeznaniami U. Z.. Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż nawet głębokie roztrzęsienie A. P. w związku z zaistniałym zdarzeniem samo w sobie nie może tłumaczyć podpisania oświadczenia wskazującego nieprawdziwe okoliczności przez osobę, która jako doradca ubezpieczeniowy miała pełną świadomość skutków złożenia takiego oświadczenia wiedzy – twierdzenia skarżącego w tym zakresie należy uznać za gołosłowne, nie udowodnione w żaden sposób. Trudno w takiej sytuacji Sądowi I instancji zarzucić błędną ocenę dowodów poprzez nieuwzględnienie zeznań powódki i świadków A. P. i M. P. (2), jeśli A. P. twierdziła, że widziała mokrą plamę na białej spódnicy u powódki na jej na prawym boku, podczas gdy powódka niewątpliwie była wówczas ubrana w zielone spodnie, a z zeznań M. P. (2) wynika jedynie, że „przyszło mu do głowy, że podłoga mogła być mokra, bo tak bez powodu człowiek się nie przewraca” (zeznania M. P. k. 344), a przecież, jeśli pomagał matce wstać z miejsca upadku, to musiał widzieć, czy znajdowała się tam jakaś ciecz. Tym samym należało uznać, iż skarżący nie przedstawił argumentów, które poddałyby skutecznie w wątpliwość prawidłowość wniosków wyprowadzonych przez Sąd Rejonowy.

W tej sytuacji, uznając, iż Sąd I instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów przy ustalaniu stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie, które to ustalenia poczynił w sposób właściwy i w oparciu o przeprowadzone dowody, zasadnym było przyjęcie przez Sąd Okręgowy tych ustaleń za własne, co niniejszym Sąd czyni.

Realia rozpoznawanej sprawy i wyżej przedstawione rozważania wskazują też na niezasadność pozostałych zarzutów podniesionych w sprawie. Powódka bowiem, co zostało omówione wyżej, nie wykazała, iż jej upadek był skutkiem zaniedbań osób odpowiedzialnych za zachowanie czystości na terenie centrum handlowego podlegających kierownictwu pozwanego (...) sp. z o.o. Sama odpowiedzialność związana jest z istnieniem szkody, będącej następstwem bezprawnego, zawinionego czynu, który w niniejszym postępowaniu nie został wykazany. Czyn niedozwolony, w znaczeniu art. 415 k.c., może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sprawca szkody naruszył ciężący na nim obowiązek, a w niniejszej sprawie powódka nie wykazała jakim czynem bezprawnym i zawinionym została jej wyrządzona szkoda przez pozwaną (...) sp. z o.o., jaki obowiązek został naruszony. Tym samym Sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego ustalając, iż pozwany (...) sp. z o.o. nie ponosi odpowiedzialności za szkodę zaistniałą u powódki i nie naruszył przepisów prawa procesowego oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu ortopedii i rehabilitacji na okoliczności związane ze szkodą, która w żaden sposób nie

pozostawała w związku przyczynowym z jakimkolwiek czynem (bądź zaniechaniem) osób wykonujących prace na terenie centrum handlowego na rzecz pozwanego (...) sp. z o.o.

Mając na uwadze powyższe, należało dojść do wniosku, iż wydane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie jest prawidłowe, co musiało na podstawie art. 385 k.p.c. skutkować oddaleniem w całości apelacji powódki.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji.